

# Stańczyk, Dariusz

---

Władysław Makarski, "Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium Językowo - etniczne". Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996 : [recenzja]

---

Archeologia Polski Środkowowschodniej 2, 334-336

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ STAŃCZYK

**WŁADYSŁAW MAKARSKI, POGRANICZE POLSKO – RUSKIE DO POŁOWY WIEKU XIV  
STUDIUM JĘZYKOWO – ETNICZNE. REDAKCJA WYDAWNICTW KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO,  
LUBLIN 1996 ss. 328**

Badania nad stosunkami polsko – ruskimi przeżywały swoje apogeum w latach 50-ych i 60-ych z okazji zbliżających się wówczas obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W ostatnich czasach daje się zaobserwować ponowny wzrost zainteresowania szeroko rozumianą problematyką pogranicza polsko – ruskiego, dotyczącą nie tylko zagadnień politycznych i gospodarczych ale także etniczno – językowych. W tym właśnie nurcie rozważań mieści się praca W. Makarskiego.

W zamierzeniu autora praca ta ma być próbą poszerzenia i kontynuacji problematyki kształtowania językowego pogranicza polsko-ruskiego zarysowanego w pracy S. Rosponda<sup>1</sup>. Ma ona także charakter polemiczny wobec rozpraw O. A. Kupczyńskiego<sup>2</sup> i J. Jankowskiego<sup>3</sup> (s. 15).

Ramy czasowe przyjęte w pracy wyznacza bliżej nieokreślony początek kształtowania się Słowiańszczyzny zachodniej i wschodniej w pierwszej połowie I tysiąclecia n.e. a zamyka połowa XIV w., kiedy badany obszar przechodzi we władanie Polski i Litwy (s. 16).

Rozprawa składa się z trzech części. Pierwsza z nich poświęcona jest rozważaniom nad geografiami plemion pogranicza (s. 21-128). Przedmiotem zainteresowań autora są plemiona: Radymiczów i Wiatyczów, Słowenów, Chorwatów, Dulebów, Bużan, Wołynian, Łędzan a także hipotetycznych Przemysłań, Bełżan i Czerwian. Wywody W. Makarskiego oparte są w tej części głównie na ustaleniach historyków, szczególnie tych, którzy w swoich pracach powołują się na dane lingwistyczne. Należy od razu zaznaczyć, że wykorzystano głównie literaturę polską, sporadyczne są odwołania do ustaleń historiofilii rosyjskiej czy ukraińskiej.

Rozważania swoje rozpoczyna autor od kwestii pochodzenia Radymiczów i Wiatyczów odrzucając tezę o ich polskim pochodzeniu i wędrowce z ziem polskich aż nad Okę i Sożę. Wskazuje jednak na genetyczny związek między Lachami a Radymiczami i Wiatyczami, który ma uza-

sadnienie w argumentacji lingwistycznej opartej na związkach między dialektami długiego i szerokiego pasa północnego przecinającego teren Słowiańszczyzny zachodniej i wschodniej. Pas ten uległ następnie podziałowi między te oba odłamy a linia podziału przebiega zdaniem W. Makarskiego na wododziale zlewiska Bałtyku od zachodu i M. Czarnego od wschodu (s. 31).

Rekonstrukcję mapy plemiennej pogranicza rozpoczął autor od odcinka karpackiego i rozpatrzenia informacji o Sklawenach. Nazwę tego plemienia uważa za zniekształconą, a za prawidłową uznaje formę „Słowienie„. Z analizy językowej tej nazwy nic - jego zdaniem - nie można powiedzieć o etnogenezie plemiennej i geografii (s. 35).

Na odcinku karpackim pogranicza, między Wschodnimi a Zachodnimi Słowianami, lokuje się także plemię Chorwatów z tym, że w czasie znacznie późniejszym niż Sklawenów i o innym zasięgu geograficznym. Za chybione autor uznaje szukanie uzasadnienia dla ich siedzib na tym terenie na płaszczyźnie językowej. Przedstawia argumenty używane w historiografii na temat ich etnogenezy. Odrzuca koncepcję o niesłowiańskim pochodzeniu Chorwatów ale też nie opowiada się za żadną z koncepcji o ich słowiańskim rodowodzie. Odrzuca też wszelkie objaśnienia ich nazwy uważając, że kwestia chorwacka pozostaje nierozwiązana (s. 36- 43).

Następnie podejmuje rozważania o plemionach Pobuża. Na jego obszarze historycy lokują zwykle Dulebów, Bużan i Wołynian głównie na podstawie „Powieści minionych lat” Nestora. Autor stwierdza, że nie można się wypowiedzieć jednoznacznie o ich etnogenezie (s. 45). Trudności wynikają z faktu lakoniczności źródeł co spowodowało powstanie szeregu hipotez o czasie występowania, roli politycznej i zasięgu geograficznym tych plemion.

Rozważania rozpoczyna od przytoczenia koncepcji dotyczących plemienia Dulebów. Nie opowiada się za żadną z nich. Trudno też zdaniem W. Makarskiego ustalić znaczenie nazwy Duleby a tym bardziej ich etniczną przynależność (s. 50). Podobnie rzecz się ma z plemieniem Bużan. Informacje o nich w źródłach nie pozwalają na określenie ich przynależności etnicznej ani dokładnej lokalizacji. Najpopularniejszy jest pogląd, że ich siedziby były nad górnym Bugiem, co szczególnie podkreślał A. Nowakowski<sup>4</sup>. W. Ma-

<sup>1</sup> S. Rospond, O stosunkach językowych polsko-ruskich w świetle onomastyki, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, T. 9, s. 5-30.

<sup>2</sup> O.A.Kupczyński, Najdawnisi słowjański toponimy Ukrainy jak dźereło istoryko heohrafičnych doslidżeń (Heohrafični nazwy na - yci). Kyiv 1981.

<sup>3</sup> J. Jankowski, Polskie terytoria plemienne w świetle toponimów obronnych. Wrocław 1988.

karski nie opowiedział się jednoznacznie za tą koncepcją, wywody swoje podsumował stwierdzeniem, że nie można dokładnie zlokalizować Bużan ani ustalić ich przynależności etnicznej (s. 55). O występowaniu Wołynian w strefie pogranicza zaświadcza informacja „Powieści minionych lat”, która posłużyła za podstawę twierdzenia, że Wołynianie byli następcami w ciągu plemion nadbużańskich po Dulebach i Bużanach. Nic jednak pewnego nie można powiedzieć o ich lokalizacji. Wiązano ich siedziby z grodem Wołyn. Zdaniem autora nazwa „Wołyn” ma wschodniosłowiańską formę słowotwórczą ale nie można z tego faktu wyciągać wniosków co do przynależności etnicznej Wołynian i ich geograficznej lokalizacji (s. 55-59).

Z plemion pogranicza Łędzanie mieli niewątpliwie zachodniosłowiański rodowód. W. Makarski lokalizuje ich na ścisłym pograniczu polsko - ruskim wyznaczonym przez oś Bugu z przedłużeniem w kierunku górnego Dniestru i Sanu (s. 75). Za G. Labudą przyjmuje, że Łędzanie stanowili wspólnotę plemienną, której odłamami miałyby być, zdaniem autora, plemiona Przemyślan, Beżan, Czerwian. Ich istnienie nie ma jednak wyraźnego oparcia w źródłach. Podstawą do takiego twierdzenia jest historyczna funkcja grodów: Przemyśla, Beża, Czerwna<sup>5</sup>. Hipotezę tę zgłosił S. Zakrzewski<sup>6</sup> a rozwinął J. Widajewicz<sup>7</sup>. W pracy nie zgłoszono nowych argumentów, które potwierdzałyby ich istnienie, ale rozważania posłużyły autorowi do próby określenia przynależności etnicznej ludności zamieszkującej obszar „przemysko - bełsko - czerwieński”. Jego zdaniem można wskazać na obecność tam elementu zachodnio-, jak i wschodniosłowiańskiego (s. 103).

Jako ostatni odcinek pogranicza rozpatruje W. Makarski obszar południowego Podlasia. Odrzuca starą tezę o jego zasiedleniu w czasach plemiennych przez Jaćwinców. Ich siedziby widzi w ślad za historiografią za Biebrzą. Dla czasów plemiennych granica etnosów wschodnio- i zachodniosłowiańskiego na Podlasiu jest obecnie trudna do ustalenia a będzie to zdaniem autora, zadanie dla archeologów (s. 105-112).

W historiografii polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej najczęściej emocji budziła sprawa granicy etnicznej w okresie plemiennym i wczesnopanństwowym. Rozważania nad jej przebiegiem posłużyły W. Makarskiemu do polemiki z poglądami J. Jankowskiego o możliwości wykorzystania geografii tzw. nazw obronnych (Osiek, Przesieka, Stróża, Zawada, Słup i pochodne) dla wytyczenia tej granicy. Autor twierdzi, że nazwy te nie muszą być toponimami „granicznymi”, gdzie usytuowano

sztuczne przeszkody, można wskazać jeszcze inne ich znaczenie, np: przesieka może oznaczać „łąkę po wykarczowanym lesie”. Ponadto jeżeli nawet należą do nomenklatury „obronnej” to niekoniecznie muszą się odnosić do doby plemiennych, zważywszy na ich późne poświadczenie źródłowe (s. 115-117).

Granica ta według W. Makarskiego sięgając po górny „Bug i Styr”, co poświadcza już dokument praski, pokrywałaby się z wododziałem zlewiska Bałtyku od zachodu i Morza Czarnego od wschodu. Linia ta miałaby też być granicą między obszarem wschodnio - a zachodniosłowiańskim (s. 120). Strefa pogranicza wytworzyła się jednak na zachód od linii wododziałowej Bugu oraz Dniepru i Dniestru co było konsekwencją „ekspansji na zachód bardziej prężnego od Lechitów żywiołu ruskiego” (s. 121). W przypadku równoczesnej ekspansji strefa pogranicza byłaby po obu stronach linii wododziału. Swoje ustalenia co do geografii plemiennych zobrazował autor na mapie 1.

W części drugiej autor skoncentrował się na rekonstrukcji mapy osadniczo - nazewniczej (s. 113-271). Sytuacja na pograniczu zmieniła się w XI w. po akcjach ruskich, które doprowadziły do opanowania Beża, Grodów Czerwieńskich, Przemyśla i Podlasia. Tereny te pozostawały pod administracją Rusi blisko trzy wieki. W tym czasie doszło do zmian osadniczo - etnicznych tak ilościowych jak i jakościowych. Trudności w prześledzeniu przeobrażeń osadniczych wynikają z niedostatku źródeł i niekorzystnego stanu badań archeologicznych (s. 135).

Podstawę do prowadzonych analiz stanowiły wyniki badań A. Fastnacha<sup>8</sup>, F. Persowskiego<sup>9</sup>, A. Janeczka<sup>10</sup>, dla południowego odcinka pogranicza. Dla północnego, podlaskiego odcinka autor oparł się głównie na pracach A. Kamińskiego<sup>11</sup> i J. Wiśniewskiego<sup>12</sup>. Wydaje się, że przydatna byłaby też dotycząca tego obszaru praca J. Tyszkiewicza<sup>13</sup>, niewykorzystana przez autora, co prawda ograniczona chronologicznie tylko do połowy XIII w.

<sup>8</sup> A. Fastnacht, Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340 - 1650. Wrocław 1962.

<sup>9</sup> F. Persowski, Studia nad pograniczem polsko - ruskim w X - XI w. Wrocław 1962.

<sup>10</sup> A. Janeczek, Osadnictwo pogranicza polsko - ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w., Wrocław 1991.

<sup>11</sup> A. Kamiński, Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne. Łódź 1953; tenże, Z badań nad pograniczem polsko - rusko - jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny, W. Arch. ,T.23 , 1956, s. 131 - 168.

<sup>12</sup> J. Wiśniewski, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko - rusko - litewskim od końca XIV do połowy XVII w., „Acta Baltico - Slavica”, T. I, 1964, s. 115 - 135; tenże, Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny - geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne. „Acta Baltico - Slavica”, T. 11, 1977, s. 7 - 80.

<sup>13</sup> J. Tyszkiewicz, Mazowsze północno - wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII w. Warszawa 1974.

<sup>4</sup> A. Nowakowski, Górne Pobuże w wiekach średnich VIII - XI w. Zagadnienia kultury. Łódź 1972, s. 132 - 138.

<sup>5</sup> Autor używa tej formy nazwy jako jedynej poprawnej w języku polskim, s. 82.

<sup>6</sup> S. Zakrzewski, Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego. Warszawa 1921, s. 34.

<sup>7</sup> J. Widajewicz, Południowo - wschodnie kresy Polski w X i XI w. Poznań 1937, s. 63 - 65.



W. Makarski uważa, że weryfikacji należy poddać funkcjonujący w historiografii pogląd, iż w XIV w. teren rozpatrywanego przez niego pogranicza był czysto ruski<sup>14</sup>. Rozważania rozpoczął od analizy kierunków i natężenia akcji kolonizacyjnej w tej strefie. Jako jej uczestników widział Rusinów, ludy tursko-tatarskie, Węgrów, Bałtów a także rozważał możliwość udziału w kolonizacji Wołochów a nawet Waregów. Z kierunku zachodniego mieli napływać Polacy, Niemcy i być może Czesi (s. 136-153, 295). Autor stawia hipotezę, że w wyniku akcji osadniczych: ruskiej bardzo silnej od wschodu i słabszej polskiej od zachodu badany teren mógł się stać na pewnych odcinkach mieszany (s. 148).

W dalszej części poddany został analizie materiał toponimiczny dla całego pasa pogranicza polsko-ruskiego sprzed 1340 r. Celem jej jest ustalenie toponimów o cechach ruskich i polskich co pozwoliłoby zdaniem W. Makarskiego na określenie stref osadnictwa wschodnio- i zachodniostowiańskiego oraz umożliwiłoby wykreślenie granicy etniczno- językowej i skonfrontowanie jej z XIV - wieczną granicą polityczną polsko - ruską i polsko - litewską (s. 165-166).

Wyznaczone przez A. Janeczka strefy zasiedlenia na pograniczu posłużyły za podstawę do analizy toponimicznej przy wyznaczeniu mapy osadniczo - nazewnictwej (s. 136). W każdej z tych stref, począwszy od odcinka karpackiego, podkarpackiego, przez wołyński, zachodniopoleski i podlaski, autor szuka nazw o metryce staroruskiej lub polskiej (s. 167-271). Wyniki swoich ustaleń przedstawił na mapach (mapy: 2, 3, 4).

Większe ślady polskości przed 1340 r. widać w okręgu krośnieńskim, co może świadczyć o pierwotnej przynależności administracyjnej Krosna do Polski i starej zasiedziałości tam ludności polskiej ale może też być wynikiem ekspansji osadniczej polskiej sprzed poł. XIV w. (s. 175, mapa 2). Podobnie w okolicy Sanoka były siedziby „ludności lechickiej zmajoryzowanej później przez ruską” (s. 180). Dawną zasiedziałość polską sprzed 1340 r. widzi autor też w okolicach Rzeszowa a być może i Przeworska (s. 180-192). W mniejszym stopniu jest ona widoczna w strefie przemyskiej i okolicach Lubaczowa (s. 220, 228). W środkowej części pogranicza w strefie bełsko-czerwieńsko-chełmskiej widać wyraźną dominację nazewnictwa zachowującego cechy ruskie. Poza nazwą Betz, która zachowała cechę polskości nie widać jej wyraźniejszych śladów w przeciwieństwie do południowej części pogranicza (s. 236-237, mapa 3). W. Makarski podkreśla odrębność mapy toponimicznej Podlasia spowodowaną zniszczenia-

mi wojennymi w XIII i XIV w. które doprowadziły do załamania się osadnictwa a tym samym do zerwania lub osłabienia ciągłości nazewnictwa (s. 270). Widzi jednak możliwość polskiego osadnictwa nad rzeką Krzną zwłaszcza, że hydronim ten ma na gruncie polskim starą metrykę (s. 250). Dość liczne ślady dawnej obecności zaobserwował także w okręgu drohiczyńskim (mapa 4).

Wszystkie toponimy na przedstawionej przez W. Makarskiego mapie pogranicza poddane zostały analizie językowej w celu określenia ich genezy. W trzeciej części pracy autor dokonał klasyfikacji nazw przez konfrontację nazw używanych przez ludność ruską z ich późniejszymi odpowiednikami polskimi. Siatka nazw o ruskich cechach językowych pokrywa całe pogranicze od Karpat po Podlasie. Występują tam też nazwy o cechach polskich, których autor szuka „w ruskich formach poświadczeń nazw sprzed 1340 r.” (s. 283). Problem polega na tym, że tylko część badanego materiału ma takie poświadczenia, w związku z czym nie wszystkie nazwy mogą być pewnym źródłem dla badań lingwistycznych. Wyniki analizy zobrazował autor na mapie 5. Granica polityczna sprzed poł. XIV w. wykazuje -z wyjątkiem Podlasia- dużą zbieżność z granicą mazurzenia po stronie zachodniej i jego braku po stronie wschodniej. Widoczne przesunięcia tej granicy są spowodowane - zdaniem autora - obecnością elementu polskiego obok ruskiego na wschód od obowiązującej wówczas granicy politycznej (s. 277-279). Innym kryterium rozgraniczenia przyjętym w pracy jest linia występowania „a” ścieśnionego ( a ) charakterystycznego dla Małopolski (s. 286-290, mapa 5).

Podsumowując swoje rozważania autor stwierdza: „Wyznaczono zachodnią granicę strefy zagęszczonego osadnictwa ruskiego na linii zasadniczo zgodnej z polskim i ruskim podziałem dialektalnym. Jest on oparty na historycznym i aktualnym zasięgu braku mazurzenia na Podlasiu oraz na dawnej i dzisiejszej nieobecności a pochylonego na odcinku czerwonoruskim. Na zachód od tej linii wyznaczono strefę << polską >> - a właściwie mieszaną - z rosnącym w miarę posuwania się na zachód elementem polskim” (s. 292, mapa 5). Zaznaczyć trzeba, że wśród językoznawców nie ma zgodności co do przebiegu granicy dialektalnej polsko-ruskiej i czasu jej powstania. Należy jednak zgodzić się z autorem, że powinny ulec skorygowaniu kategorię sady o ostrym rozgraniczeniu językowym polsko-ruskim przeprowadzonym wzdłuż politycznej granicy sprzed 1340 r.

Dużym walorem pracy W. Makarskiego jest objęcie badaniami całego pogranicza polsko-ruskiego. Szczególnie przydatna dla historyków jest analiza lingwistyczna toponimów tej strefy dokonana po raz pierwszy na tak dużą skalę.

<sup>14</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo...*, s. 197.